

Edukacja pilnie potrzebna!

Jak rozliczać ogrzewanie mieszkań?

Na międzynarodowej konferencji poświęconej energetyce, jaka odbyła się 20.06.2007 r. w Warszawie stwierdzono m.in., że Polskę czeka swoistego rodzaju rewolucja w dziedzinie efektywności energetycznej. Stan w jakim jesteśmy, uzasadnia chyba takie stwierdzenie. Dotyczy to zwłaszcza zaopatrzenia w ciepło i jego rozliczeń w sektorze komunalno-bytowym.

Porównując tzw. jednostkowe zużycie ciepła na ogrzewanie mieszkań w budynkach wielolokalowych w naszym kraju z tym, co zużywają takie budynki w większości krajów Unii Europejskiej (leżących w zbliżonej strefie klimatycznej), wyraźnie widać, że zużywamy ponad dwukrotnie więcej energii. Dzieje się tak, pomimo że w ostatnich latach wykonano wiele prac termomodernizacyjnych, zwłaszcza w budynkach spółdzielni mieszkaniowych. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy należałoby odwołać się m.in. do wniosków z konferencji naukowo-technicznych, jakie już od ośmiu lat poświęcone są racjonalnemu gospodarowaniu energią w sektorze komunalno-bytowym, ze szczególnym uwzględnieniem rozliczania kosztów ciepła w budynkach mieszkalnych wielolokalowych. Podkreśla się w nich m.in. potrzebę edukacji społeczeństwa w dziedzinie racjonalnego zużycia energii, a także potrzebę powołania organu, który będzie koordynował działania w tym zakresie w skali kraju. Znacząco do takiego stanu przyczynia się także silna w każdych warunkach pozycja dostawcy ciepła, z reguły monopolisty na lokalnym rynku, który nie jest zainteresowany zmniejszeniem dostawy tego ciepła, bo to przecież godzi w jego finansowe interesy. Dostrzegł to prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który w internetowym czacie w dniu 26.06.2007 r. na stosowne pytanie odpowiedział: „*Moim zdaniem ceny ciepła powinny podlegać stale regulacji, bowiem nie dostrzegam w sektorze ciepłowniczym znamion rynku konkurencyjnego. W mojej ocenie zaopatrzenie w ciepło to klasyczny układ zmonopolizowany i jako taki powinien podlegać regulacji*”. Jeśli dodać do tego niejednoznaczne przepisy art. 45a ustawy Prawo energetyczne oraz brak przepisów wykonawczych, które ułatwiłyby zarządcom budynków racjonalne zarządzanie energią w interesie użytkowników lokali, to sprawa świadomości



Tzw. jednostkowe zużycie ciepła na ogrzewanie w budynkach wielorodzinnych jest nadal w Polsce ponad dwukrotnie większe w porównaniu z większością krajów Unii, fot. J. Wierzbowski

i wiedzy w tym zakresie jest rzeczywiście problemem. Sytuacja taka pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ideą i treścią Dyrektywy 2006/32/WE w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii oraz usług energetycznych. Brak zainteresowania ze strony właściwych organów państwowych kwestią braku należytego informowania społeczeństwa na temat poszanowania energii w sektorze mieszkaniowym, daje możliwość dowolnych interpretacji przepisów regulujących ten ważny problem, co często rodzi nieporozumienia, a niekiedy bywa nawet sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa.

Rozliczanie kosztów ciepła w budynku – problemy odbiorcy

Ciepło – w odróżnieniu od innych mediów, takich jak energia elektryczna i gaz, a także woda – z uwagi na swoją specyfikę stwarza wiele problemów na etapie podziału kosztów jego zużycia w budynku wielolokalowym. Nie ułatwiają tego zarządcom budynków także obowiązujące przepisy prawa w tym zakresie. Powszechnie było oczekiwanie, że znowelizowana w marcu 2005 r. ustawa Prawo energetyczne wypełni lukę prawną i w sposób kompleksowy i jednoznaczny ureguluje ten ważny społecznie, ale zarazem trudny technicznie problem. Oczekiwanie takie było uzasadnione tym bardziej, iż Ministerstwo Gospodarki i Pracy opracowując projekt ustawy, zwróciło się do właściwych instytucji i organizacji o opinie dotyczące rozliczania kosztów ciepła w budynkach wielolokalowych i stosowne, ważne dla odbiorców ciepła, propozycje dotyczące nowelizacji tej ustawy uzyskało. Ponieważ treść ustawy nie zawiera wielu z tych propozycji, warto je tutaj przybliżyć. Proponowano m.in.:

- wprowadzenie systemu ocen, jakie urządzenia pomiarowe i podzielnikowe mogą być dopuszczone do stosowania oraz poddawanie ich obowiązkowej ocenie przez upoważnione jednostki badawcze;
- uzależnienie stosowania podzielników kosztów ogrzewania od odpowiedniego przygotowania instalacji i urządzeń grzewczej w budynku;

- ustanowienie normatywnego minimum określającego, jaka część opłaty za ciepło dostarczone do lokalu powinna być ustalana według wskazań urządzeń pomiarowych lub podzielnikowych;
- nadanie odpowiedniej rangi regulaminowi rozliczeń kosztów ciepła ze wskazaniem, co taki dokument powinien zawierać;
- określenie praw i obowiązków właściciela (użytkownika) lokalu, w zakresie indywidualnego rozliczania kosztów ogrzewania.
- stworzenie systemu edukacji odbiorców ciepła w dziedzinie racjonalizacji jego zużycia.

Prace nad ustawą od samego początku zostały jednak zdominowane przez lobby energetyczne i w efekcie podporządkowane zostały interesom producentów i dostawców ciepła. Na wszystkich etapach prac nad ustawą nie było widać troski o potrzeby odbiorcy ciepła. Pomimo, że już od ponad 15 lat funkcjonują na rynku systemy indywidualnego rozliczania kosztów ciepła (mam tu na myśli tzw. systemy podzielnikowe), ten sposób rozliczania u niektórych odbiorców ciepła budzi ciągle wątpliwości, chociaż praktyka dowodzi, że podzielniki kosztów motywują lokatorów do racjonalnych zachowań, a w efekcie – do oszczędności ciepła. Według zgodnych ocen fachowców istotnym mankamentem w tej sprawie jest niedoinformowanie lokatorów o zasadach indywidualnego rozliczania kosztów ciepła, czego skutkiem jest błędne rozumienie systemu rozliczania, jego roli w racjonalnym gospodarowaniu ciepłem i ograniczaniu jego marnotrawstwa. Problem braku podstawowej wiedzy o funkcjonowaniu systemów rozliczania kosztów ciepła w budynkach mieszkalnych nie dotyczy tylko lokatorów, o czym świadczy opisana dalej sytuacja. Problem ten już wcześniej dostrzeżono także na jednej z konferencji naukowo-technicznych w 2003 r., proponując we wnioskach końcowych organizowanie cyklicznych szkoleń dla zarządców budynków, jak również szerokich akcji informacyjnych dla wszystkich odbiorców ciepła. Tematem tych działań byłyby racjonalne gospodarowanie ciepłem w budynku prezentowane z wykorzystaniem wszystkich dostępnych, ale kompetentnych i wiarygodnych źródeł informacji. Podobne postulaty znalazły się także we wnioskach pozostałych konferencji (dotychczas odbyło się osiem konferencji poświęconych tej problematyce). Żaden z tych postulatów nie doczekał się jednak realizacji ze strony właściwych instytucji i organów odpowiedzialnych za politykę energetyczną w sektorze mieszkaniowym, do których wnioski te zostały skierowane. Pomimo upływu ponad dwóch lat od nowelizacji art. 45a ustawy Prawo energetyczne nadal przepisy te oceniane są przez zarządców budynków jako niejasne i niespójne. Dotyczy to m.in. wyboru i stosowania przez zarządcę budynku metody rozliczania kosztów ciepła na ogrzewanie za pomocą liczników ciepła, podzielników kosztów oraz w odniesieniu do powierzchni lub kubatury, które w ustawie potraktowane zostały jako równorzędne, przy jednoczesnym określeniu wymogów, jakie wybrana metoda musi spełnić. Wymogi te to:

- zapewnienie ponoszenia opłat w sposób odpowiadający zużyciu ciepła,
- uwzględnienie współczynników wyrównawczych wynikających z położenia lokalu w bryle budynku,

- zachowanie prawidłowych warunków eksploatacji budynku,
- stymulowanie energooszczędnych zachowań lokatorów.

Taki zapis w ustawie oznacza, że zastosowanie jako samodzielnej metody rozliczeń kosztów ciepła według powierzchni lub kubatury lokali jest możliwe tylko wtedy, jeśli zastosowanie ciepłomierzy lub urządzeń wskaźnikowych (podzielników) jest technicznie niemożliwe – w przeciwnym razie nie będzie spełniony wymóg określony w ust. 9 art. 45a: „*aby wybrana metoda stymulowała energooszczędne zachowania*”. W żadnym bowiem przypadku rozliczanie kosztów ciepła w odniesieniu do powierzchni lub kubatury nie stymuluje przecież energooszczędnego zachowania lokatora i nie daje podstaw do ponoszenia kosztów odpowiednio do zużycia ciepła.

Podobnie niejednoznacznie zapisane są w ustawie obowiązki lokatora, którego zachowanie w istotny sposób może wpływać na racjonalne korzystanie z ciepła i poprawność rozliczania kosztów. Jest także oczywiste, że dla poprawnego funkcjonowania systemu niezbędne jest np. zainstalowanie jednego typu urządzeń we wszystkich lokalach danego budynku. Każde wyłączenie z opomiarowania lokalu czy nawet pojedynczego grzejnika negatywnie wpływa na poprawność rozliczeń. Może być przyczyną trudnych do wyeliminowania odchyleń w końcowym rozliczeniu kosztów i w konsekwencji tego konieczności szacowania wartości zużycia, zamiast kierowania się faktycznie dostarczoną do lokalu ilością ciepła.

W tej sytuacji stwierdzenie w ustawie, że „*użytkownik lokalu udostępnia swoje pomieszczenia w celu zainstalowania lub wymiany tych ciepłomierzy i urządzeń oraz umożliwia dokonywanie ich kontroli i odczytu wskazań, w celu rozliczania kosztów zużytego ciepła w tym budynku*”, a nie wpisanie tego jako obowiązku, jest swoistą ucieczką od potrzeby jasnego i jednoznacznego określenia obowiązku lokatora. Wysoką rangę nadaje ustawa regulaminowi rozliczeń kosztów nie określając jednak, co taki dokument powinien zawierać. Ustawodawca nie przewidział także delegacji dla właściwego ministra dotyczącej wydania rozporządzenia w istotnych sprawach, które zresztą – jak wskazano wyżej – na etapie prac nad ustawą były podnoszone przez specjalistyczne i kompetentne w tym zakresie instytucje i organizacje. Brak tych uregulowań stanowi, jak to pokazuje praktyka, dużą trudność w praktycznym stosowaniu ustawy zwłaszcza w opracowaniu dobrych regulaminów rozliczania kosztów ciepła. Sytuacja taka powoduje, że obowiązujące przepisy w zakresie rozliczania kosztów ciepła w budynku są różnie interpretowane zarówno przez zarządców budynków jak i użytkowników lokali. Rozbieżne opinie na temat stosowania tych przepisów wyrażają także różni specjaliści i doradcy funkcjonujący w mieszkalnictwie. Dzieje się to najczęściej ze szkodą dla odbiorców końcowych tej energii.

Co ekspert radzi zarządcy budynku?

W prasie codziennej i specjalistycznej pojawiają się okresowo publikacje zawierające porady dla zarządców budynków mieszkalnych dotyczące rozliczania kosztów ciepła w budynku. Wymowna w swej treści jest np. opinia, jakiej zarządcy budynku udzielił doradca parlamentarny ds. polityki mieszkaniowej na łamach jednej z codziennych gazet w czerwcu br.. Sprawa dotyczy rozliczania kosztów ogrzewania 28 mieszkań położonych w siedmiu segmentach. Do ogrzewania i przygotowania ciepłej wody użytkowej wykorzystuje się kotły gazowe zain-



Ustawa Prawo energetyczne mówi „użytkownik lokalu udostępnia swoje pomieszczenia w celu zainstalowania lub wymiany tych ciepłomierzy i urządzeń oraz umożliwia dokonywanie ich kontroli i odczytu wskazań, w celu rozliczania kosztów zużytego ciepła w tym budynku” – ale nie formułuje tego jednoznacznie jako obowiązku lokatora, fot. Rettig Heating Sp z o.o.

stalowane w każdym segmencie. Zarządca tych budynków zamierza wprowadzić indywidualny system rozliczania kosztów ogrzewania zgodnie z przepisami ustawy Prawo energetyczne, ale ma pewne wątpliwości więc zwrócił się o opinie do eksperta. Opublikowana w tej gazecie opinia jest szeroko komentowana nie tylko wśród zarządców budynków mieszkalnych. W sprawie tej publikacji zwracają się do nas niektórzy zarządcy budynków prosząc o zajęcie stanowiska, ponieważ jak stwierdzają, pozostaje to w wyraźnej sprzeczności z tym, co zawierają obowiązujące przepisy, o czym dowiadawali się na konferencjach naukowo-technicznych, z artykułów czasopism branżowych a nawet na stronach internetowych dotyczących

tej problematyki. Najlepiej zapoznać się z całym tekstem artykułu, ale dla istoty problemu wystarczy będzie przytoczenie najważniejszych stwierdzeń doradcy parlamentarnego i ich skonfrontowanie z obowiązującymi przepisami prawa w tym zakresie. Autor opinii na zadane przez zarządcę budynku pytania odpowiada m.in.:

„Co prawda obowiązuje ustawa Prawo energetyczne, ale w art. 45 ust. 9 jest mowa o zakupie ciepła. Tymczasem w omawianym przypadku wspólnota nie kupuje ciepła, tylko gaz. Po drugie: nawet gdyby wspólnota kupowała ciepło, to też jej nie dotyczą przepisy tej ustawy, gdyż wspólnota jest podmiotem prywatnym i jako podmiot prywatny ma prawo wybrać taki sposób rozliczania swoich opłat, jaki jej się podobają. Stanowią o tym bowiem przepisy ustawy o własności lokali”.

Komentarz: Cytowany art. 45 Prawa energetycznego nie dotyczy rozliczania kosztów ciepła w budynku na poszczególne lokale, lecz zasad ustalania przez przedsiębiorstwo energetyczne taryf dla paliw gazowych, energii w tym ciepła. Artykuł 45 ma pięć ustępów i nie ma w nim ust. 9. Rozliczanie kosztów ciepła w budynku wielolokalowym reguluje natomiast art. 45a tej ustawy, który w ust. 6 stanowi: „W przypadku gdy wyłącznym odbiorcą paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła dostarczonych do budynku jest właściciel lub zarządca, jest on odpowiedzialny za rozliczanie na poszczególne lokale całkowitych kosztów zakupu paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła”. W opisanym przypadku wspólnota kupuje gaz na potrzeby kotłowni wbudowanej; dalej do lokali dostarczane jest ciepło na potrzeby ciepłej wody i ogrzewania. Użytkownicy lokali nie używają bezpośrednio gazu do podgrzania ciepłej wody lub dla potrzeb centralnego ogrzewania. Schemat rozliczania kosztów powinien być następujący: Dla każdej kotłowni należy ustalić koszt wyprodukowania ciepła (jest to koszt zakupu gazu, serwis kotłowni i inne koszty). Następnie koszt ciepła, zgodnie z art. 45a Prawa energetycznego należy rozdzielić na poszczególne lokale. Aby to zrobić należy zainstalować odpowiednie urządzenia pomiarowe lub wskaźnikowe. Jest to jednoznaczny obowiązek nałożony przez ustawę na właściciela lub zarządcę budynku wielolokalowego. Dalej doradca parlamentarny stwierdza: „Uważam, że sposób rozliczania opisany przez czytelnika jest bardzo dobry (...) nie ma najmniejszej potrzeby dokładać ciepłomierze; przecież ta wspólnota ma już zamontowane przepływomierze. Ciepłomierze muszą dać taki sam wynik jak przepływomierze...”.

Komentarz: Przepływomierze nie liczą ciepła, tylko ilość przepływającej wody. Natomiast pomiar temperatury jest konieczny m.in. z tego powodu, że inną temperaturę ma woda użytkowa, a inną woda w instalacji grzewczej. Ponadto tem-

peratura wody powrotnej z instalacji centralnego ogrzewania zależy od poboru ciepła przez poszczególnych użytkowników lokali. Ciepłomierze nie mogą dać takiego samego wyniku jak przepływomierze, bo mierzą zupełnie coś innego.

Kolejne stwierdzenie Autora: „Natomiast propozycja zainstalowania podzielników kosztów ogrzewania jest już zupełnie kuriozalna. Wiadomo bowiem nie od dziś, że podzielniki kompletnie się nie sprawdzają, a rozpiętość w ich wskazaniach może sięgać nawet kilkuset procent. W ogóle nie jest to urządzenie pomiarowe (a ustawa wymaga urządzenia pomiarowego).

Komentarz: Art. 45a, ust. 8 stanowi, że do rozliczania kosztów zakupu ciepła na ogrzewanie stosuje się metody wykorzystujące ciepłomierze, urządzenia wskaźnikowe nie będące przyrządami pomiarowymi (tj. podzielniki kosztów ogrzewania) oraz powierzchnię lub kubaturę lokali. Zastosowanie przez właściciela lub zarządcę budynku konkretnej metody obwarowane zostało jednak warunkami wymienionymi w ust. 9:

- uwzględnić współczynniki wyrównawcze zużycia ciepła wynikające z położenia lokalu w bryle budynku,
- zapewnić prawidłowe warunki eksploatacji budynku określone w odrębnych przepisach,
- stymulować energooszczędne zachowania użytkowników lokali,
- zapewnić ponoszenie opłat w sposób odpowiadający zużyciu ciepła na ogrzewanie i przygotowanie ciepłej wody użytkowej.

Interpretacja tego ważnego dla odbiorców ciepła przepisu zawarta jest także w piśmie Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego Ministerstwa Gospodarki i Pracy z dnia 22.09.2005 r. przesłanym do Stowarzyszenia ds. Rozliczania Energii Zgodnie z jej Zużyciem: „Dokonując, zgodnie z art. 45a ustawy, wyboru metody rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale właściciel lub zarządca budynku wielolokalowego musi mieć na uwadze zapisy ust. 9, art. 45a ustawy, tzn. aby wybrana metoda stymulowała energooszczędne zachowania lokatora oraz zapewniała ponoszenie opłat w sposób odpowiadający zużyciu ciepła. Oznacza to, że metoda rozliczania kosztów ciepła wykorzystująca powierzchnię lub kubaturę poszczególnych lokali powinna być stosowana tylko wówczas, gdy nie ma możliwości, np. z przyczyn technicznych zastosowania metod wykorzystujących wskazania ciepłomierzy lub urządzeń wskaźnikowych”.

Natomiast obowiązek stosowania urządzeń służących do rozliczania kosztów zużytego ciepła na poszczególne lokale w budynku wynika z przepisów Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. W przypadku opisanym w artykule reguluje to § 135 ust. 3: „W przypadku zasilania instalacji grzewczej wodnej z kotłowni budynku mającej więcej niż jedno mieszkanie lub lokal użytkowy należy stosować następujące urządzenia służące do rozliczania kosztów zużytego ciepła: urządzenie do pomiaru ilości zużytego paliwa w kotłowni, urządzenia umożliwiające indywidualne rozliczanie kosztów ogrzewania poszczególnych mieszkań lub lokali użytkowych w budynku”.

Autor omawianej opinii jest konsekwentny w swym negatywnym stosunku do rozliczania kosztów ciepła na ogrzewanie w budynkach wielolokalowych według rzeczywistego zużycia. Jak to pokazuje treść publikacji, nie zna obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie, jak również nie rozu-

nie na czym polega indywidualne rozliczanie kosztów ciepła na ogrzewanie z wykorzystaniem urządzeń dopuszczonych do stosowania przy podziale tych kosztów. Swoje stanowisko próbuje narzucać innym wykorzystując do tego autorytet doradcy parlamentarnego ds. polityki mieszkaniowej. Trudno to zrozumieć jeśli wziąć pod uwagę założenia polityki energetycznej państwa w sektorze komunalno-bytowym, jak również podejmowane obecnie w świecie i Polsce naszym kraju wielorakie przedsięwzięcia dotyczące ograniczania zużycia energii. Takie stanowisko doradcy parlamentarnego pozostaje także w rażącej sprzeczności z ideą i treścią Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/32/WE w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii oraz usług energetycznych.

Jak z powyższego wynika, problematyka rozliczania kosztów ciepła na ogrzewanie w budynkach wielolokalowych jest sprawą trudną wynikającą przede wszystkim ze specyfiki ciepła, którego nie da się mierzyć i rozliczać tak, jak pozostałe media energetyczne i wodę. Dlatego też zajmują się tym specjalistyczne firmy – na zachodzie od kilkudziesięciu lat, u nas od kilkunastu. Jak wynika z dostępnych informacji według indywidualnego zużycia z wykorzystaniem różnego typu podzielników kosztów ciepła w świecie rozliczanych jest ponad 60 milionów mieszkań, a w naszym kraju ponad 3 miliony. Trudno więc zgodzić się z tezą doradcy parlamentarnego, że „podzielniki kompletnie się nie sprawdzają”. W tym miejscu warto zacytować wniosek jednej ze wspomnianych konferencji naukowo-technicznej (Krynica 2004): „Systemy rozliczeń kosztów ogrzewania oparte o wskazania nagrzewnikowych podzielników ciepła oraz rozliczeń kosztów wody oparte o opomiarowanie jej zużycia są niskonakładowymi środkami pozwalającymi na osiągnięcie znaczących oszczędności ciepła i wody w budynkach szczególnie wielolokalowych, a także obniżenie opłat za te czynniki”.

Trudny problem indywidualnego rozliczania kosztów ciepła w budynkach wielolokalowych odzwierciedlają także wnioski z tegorocznej konferencji naukowo-technicznej „Przyjazny dom – dyrektywa w sprawie charakterystyki energetycznej budynków”. Z uwagi na treść tych wniosków i ich znaczenie dla odbiorców ciepła i wody zostały one skierowane do właściwych instytucji państwowych min. Sejmowej Komisji Infrastruktury, Ministra Gospodarki, Ministra Budownictwa. Liczymy na to, że w atmosferze prac nad implementacją do przepisów polskiego prawa wspomnianej dyrektywy 2006/32/WE sprawy racjonalnego gospodarowania ciepłem w budynkach mieszkalnych znajdą właściwe rozwiązanie. Wspomniane wnioski są dostępne na stronie: www.irkom.org.pl.

Szansa na zmiany w interesie odbiorców ciepła

Departament Energetyki Ministerstwa Gospodarki aktualnie pracuje nad implementacją wspomnianej dyrektywy o efektywności energetycznej do przepisów prawa polskiego. Przewiduje się opracowanie dwóch dokumentów:

- Ustawa o efektywności energetycznej,
- Krajowy Plan Efektywności Energetycznej.

Założenia do ustawy zostały opublikowane przez Resort Gospodarki pod koniec lipca br.

Należy oczekiwać, że rozliczanie kosztów ciepła w budynkach według indywidualnego zużycia uzyska w tych przepisach zdecydowany priorytet przed rozliczaniem ryczał-

towym (według powierzchni lokalu), prowadzącym do marnotrawstwa energii.

Jest także nadzieja, że problem wiedzy i świadomości zarządcy i lokatora w zakresie racjonalnego gospodarowania energią zostanie właściwie potraktowany. Świadczą o tym zapisane w założeniach wspomnianego planu dwa działania kierunkowe:

- „podniesienie świadomości społecznej nt. efektywności energetycznej poprzez edukację i kampanie informacyjne”,
- „promowanie racjonalnego wykorzystania energii w gospodarstwach domowych”.

Stowarzyszenie ds. Rozliczania Energii

Zgodnie z jej Zużyciem konsekwentnie prowadzi działania uzasadniające nowelizację art. 45a ustawy Prawo energetyczne w kierunku zgodnym z powszechnym oczekiwaniem odbiorców ciepła. Natomiast w zakresie edukacji użytkowników energii pozytywną rolę z pewnością spełni będący w końcowej fazie opracowania „Poradnik zarządcy budynku”. Do opracowania takiego poradnika zostaliśmy zachęceni stanowiskiem Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego Ministerstwa Gospodarki i Pracy, który w piśmie z dnia 22.09.2005 r. skierowanym do naszego stowarzyszenia stwierdza się m.in.: „Ministerstwo Gospodarki i Pracy nie planuje opracowania bardziej szczegółowych przepisów określających metody rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale w budynkach wielolokalowych, w szczególności w formie odrębnej ustawy lub rozporządzenia, niż obecne regulacje dotyczące rozliczania kosztów zakupu ciepła zawarte w ustawie Prawo energetyczne. Natomiast opracowanie, np. przez specjalistów Stowarzyszenia, problematyki rozliczania całkowitych kosztów zakupu ciepła w formie poradnika lub wzorca Ramowego Regulaminu rozliczania tych kosztów jest jak najbardziej wskazane”.

W czerwcu bieżącego roku zaproponowaliśmy Departamentowi Energetyki m.in. aby organizując kampanie informacyjne w sprawie efektywności energetycznej wziął pod uwagę wymieniony Poradnik jako źródło ważnych informacji dla odbiorców ciepła, źródło wymagające jednak wsparcia właściwego organu administracji państwowej.

dr Kazimierz Dudziński,

Stowarzyszenie ds. Rozliczania Energii Zgodnie z jej Zużyciem



Według indywidualnego zużycia z wykorzystaniem różnego typu podzielników kosztów ciepła rozliczanych jest w Polsce ponad 3 miliony mieszkań, fot. J. Wierzbowski



INFO

Dr Kazimierz Dudziński – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalista organizacji i zarządzania. Przez 5 lat kierował Fundacją Odbiorców Ciepła i Wody FOKA, współpracując w tym czasie z Instytutem Ogrzewnictwa i Wentylacji Politechniki Warszawskiej oraz COBRTI INSTAL. Od 3 lat kieruje Stowarzyszeniem ds. Rozliczania Energii Zgodnie z jej Zużyciem (www.irkom.org.pl). Inicjator i współorganizator wszystkich ośmiu dotychczasowych konferencji naukowo-technicznych poświęconych racjonalnemu gospodarowaniu ciepłem w budynkach mieszkalnych. W ramach Stowarzyszenia promuje idee Dyrektywy 2006/32/WE w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii.